

Marsze KOD znacznie mniejsze niż przewidywano



Marsze odbyły się pod hasłem "Wszyscy dla wolności" i miały upamiętnić rocznicę pierwszych w historii powojennej Polski częściowo wolnych wyborów. W marszach upamiętniających "zwycięstwo nad komuną" udział wzięli między innymi byli partyjni aparaczczyki, tacy jak Aleksander Kwaśniewski czy Jerzy Wenderlich.

Wybory 4 czerwca '89 r. były tylko w 35 proc. wolne, ale w 100 proc. wygrała je wolna Polska. Dla tych, którzy wychowali się później wolność jest jak powietrze, przyzwyczailiśmy się do niej i nikt o nią nie zabiega, dopóki nie jest zagrożona. Kiedy zaczyna jej brakować, robimy się niespokojni. Dzisiaj przyszliśmy pokazać, jak ważna jest dla nas wszystkich wolność - powiedział Mateusz Kijowski.

Organizatorem marszu w Warszawie był KOD. W jego przygotowania nie włączały się żadne ugrupowania partyjne czy organizacje. Nie mniej w marszu wzięli udział prezydenci Bronisław Komorowski i Aleksander Kwaśniewski.

Wolność jest piękna, nie można odebrać Polakom demokracji - powiedzieli na zakończenie.

W marszu uczestniczyli również Ewa Kopacz, Barbara Nowacka ze Zjednoczonej Lewicy oraz szef Nowoczesnej Ryszard Petru.

Portal niezależna.pl poinformował, że w warszawskim marszu wzięło udział 10 tysięcy osób, wiceprezydent stolicy Jarosław Józwiaka doliczył się 50 tys. uczestników, zaś sami organizatorzy szacują ich liczbę na 80 tysięcy.

fot. TWITTER/ .NOWOCZESNA